



**PK VIII TK 54.2016**

**SK 3/16**

**TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY**

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLERIA	
wpl. dnia	05. 09. 2016
L.dz. ....	L.zał. ....

W związku ze skargą konstytucyjną J B., wnoszącego o stwierdzenie niezgodności art. 101 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.), w zakresie, w jakim nie przewiduje zawieszenia biegu przedawnienia występku ściganego z oskarżenia prywatnego, ze względu na niemożność ścigania sprawcy przez pokrzywdzonego, z:

- 1) art. 47 w zw. z art. 45 ust. 1 lub w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w związku z art. 6 ust. 1 i/lub art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) lub art. 13 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r. (Dz. U. z 2002 r., poz. 1169);
- 2) art. 77 ust. 2 w zw. z art. 47 lub w zw. z art. 2 lub w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w zw. z art. 6 ust. 1 i/lub art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności lub w zw. z art. 13 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych

- na podstawie art. 53 ust. 1 oraz art. 47 ust. 2 w związku z art. 34 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 1157)

**przedstawiam następujące stanowisko:**

- 1) art. 101 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.), w zakresie, w jakim określa roczny termin przedawnienia karalności przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego - liczony od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa - którego przekroczenie, bez względu na powody niedochowania tego terminu, stanowi obligatoryjną przesłankę umorzenia postępowania, jest zgodny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 47 w zw. z art. 77 ust. 2 oraz w zw. art. 2 Konstytucji;**
- 2) w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 83 ust. 1 w związku z art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U., poz. 1157) - ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.**

### **Uzasadnienie**

J B. (dalej także: Skarżący) wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą konstytucyjną, przytoczoną na wstępie niniejszego stanowiska.

Skarżący, w *petitum* skargi konstytucyjnej, zakwestionował zgodność art. 101 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny z art. 47 w zw. z art. 45 ust. 1 lub w zw. z art. 2 Konstytucji oraz w zw. z art. 6 ust. 1 i/lub art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. lub art. 13 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r., jak też z art. 77 ust. 2 w zw. z art. 47 lub w zw. z art. 2 lub w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz w zw. z art. 6 ust. 1 i/lub art. 14 Konwencji o ochronie praw

człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950r. lub w zw. z art. 13 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r.

Skarga konstytucyjna w przedmiotowej sprawie została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego i prawnego.

Skarżący w dniu      marca 2015 r. złożył w Sądzie Rejonowym W      prywatny akt oskarżenia, zarzucając oskarżonej popełnienie występku z art.      k.k. Dnia      maja 2015 r. Sąd Rejonowy      w W      Wydział Karny wydał postanowienie, sygn. akt      , na mocy którego postępowanie w sprawie zostało umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. - wobec przedawnienia karalności zarzucanego czynu. W uzasadnieniu orzeczenia sąd podniósł, że w przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości fakt, iż osoba oskarżonej była znana oskarżycielowi prywatnemu już w momencie opisanych w prywatnym akcie oskarżenia zdarzeń, które miały miejsce w dniach      lipca 2013 r. oraz w dniu      października 2013 r. Sąd podkreślił, że, zgodnie z art. 101 § 2 k.k., karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu owego przestępstwa. Uznał w konsekwencji, że karalność czynów zarzucanych w prywatnym akcie oskarżenia, wniesionym przez J      B., ustała z upływem, odpowiednio, dnia      lipca 2014 r. i dnia      października 2014 r. i tym samym - zgodnie z dyspozycją art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. - postępowanie karne w stosunku do oskarżonej należało umorzyć.

To orzeczenie Sądu Rejonowego      W      zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Okręgowego w W      Wydziału Karnego - Odwoławczego z dnia      lipca 2015 r., sygn. akt

Z      wydaniem,      na      podstawie      zakwestionowanego      przepisu materialnoprawnego, wskazanych powyżej orzeczeń Skarżący wiąże naruszenie

szeregu przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, określonych w skardze konstytucyjnej jako wzorce kontroli.

W pierwszej kolejności Skarżący formułuje zarzut naruszenia art. 47 Konstytucji, zgodnie z którym „*[k]ażdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym*”. Zarzut ten wiąże następnie Skarżący z naruszeniem art. 77 ust. 2 Konstytucji, który zabrania ustawodawcy zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych praw i wolności. Zdaniem Skarżącego, regulacja zawarta w art. 101 § 2 k.k., przewidująca ustanie karalności przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu tego czynu, jest zbyt rygorystyczna. Tak ukształtowana regulacja w obszarze terminu przedawnienia karalności występku ściganego z oskarżenia prywatnego spowodowała - w przedmiotowej sprawie - umorzenie postępowania karnego oraz faktyczne zamknięcie Skarżącemu drogi sądowej dochodzenia swoich praw. Zdaniem Skarżącego, realizacja prawa do sądu powinna zapewniać obywatelowi faktyczną, a nie wyłącznie iluzoryczną, możliwość realizacji jego uprawnień w drodze postępowania sądowego. Skarżący podniósł w skardze, że w przedmiotowej sprawie doszło do faktycznego zamknięcia drogi sądowej, przy zapewnieniu jedynie formalnego dostępu do sądu, przez co uniemożliwiono uzyskanie sądowej ochrony jednego z konstytucyjnych praw, jakim jest prawo do ochrony dobrego imienia i czci. Podkreślił także, iż termin przedawnienia ochrony dóbr osobistych, ograniczony przez ustawodawcę praktycznie do jednego roku od poznania osoby sprawcy przez pokrzywdzonego, jest nieadekwatny do znaczenia naruszenia praw chronionych na poziomie konstytucyjnym. Ponadto tak ukształtowany, krótki okres przedawnienia karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego ma na uwadze, zdaniem Skarżącego, jedynie realizację funkcji kary w relacji do oskarżonego, pomijając znaczenie ochrony dóbr osobistych oraz znaczenie dla

pokrzywdzonego kary wymierzonej oskarżonemu. W tym kontekście, w ocenie Skarżącego, uzasadnione jest przyjęcie - jako wzorców kontroli - art. 47 w zw. z art. 2 Konstytucji, względnie art. 77 ust. 2 w zw. z art. 47 i w zw. z art. 2 Konstytucji.

W skardze konstytucyjnej Skarżący, jako kolejne wzorce kontroli, wskazał również uregulowania prawne zawarte w aktach prawa międzynarodowego, a mianowicie 6 ust. 1 lub art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) oraz art. 13 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r. (Dz. U. z 2012 r., poz. 1169). Przepisy te powiązał z konstytucyjnymi wzorcami kontroli.

Na poparcie wywiedzionego stanowiska Skarżący przywołał pogląd Prokuratora Generalnego, przytoczony w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r., sygn. akt SK 14/05 (OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 97). Przedmiotem badania Trybunału Konstytucyjnego w powyższej sprawie była ocena zgodności - ze wskazanymi w skardze konstytucyjnej wzorcami kontroli - literalnego brzmienia art. 442 § 1 zdanie drugie ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.), przewidującego dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych, liczony od dnia wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. W cytowanym stanowisku Prokurator Generalny wskazał jako adekwatny - w odniesieniu do zaistniałego stanu prawnego - wzorzec kontroli z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zauważając podobieństwo stanów faktycznych w obydwu sprawach, Skarżący podniósł, że celowe jest zbadanie konstytucyjności art. 101 § 2 k.k. również w aspekcie naruszenia tego wzorca konstytucyjnego. W skardze konstytucyjnej brak jest jednak szerszego uzasadnienia powyższej argumentacji.

Jednocześnie skarga konstytucyjna uwypukla obiektywne przeszkody, które nie pozwoliły Skarżącemu na skierowanie, w terminie jednego roku od

dowiedzenia się przez niego o osobie sprawcy, prywatnego aktu oskarżenia lub też złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, wraz z wnioskiem o ściganie sprawcy czynu przez oskarżyciela publicznego. Jako przyczyny braku swojej aktywności Skarżący wskazał zły stan zdrowia oraz liczne hospitalizacje, które przechodził w okresie, w którym, zgodnie z brzmieniem przepisu art. 101 § 2 k.k., miał prawną możliwość zainicjowania postępowania przeciwko sprawcy występku. Przyczyny takiego stanu rzeczy Skarżący postrzega jako obiektywne, nieprzewidywalne i niezależne od niego. Zdaniem Skarżącego, regulacje dotyczące przedawnienia karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego prowadzą *de facto* do wyodrębnienia grupy obywateli, którzy ze względu na stan zdrowia nie będą objęci ochroną czci i dobrego imienia, którą gwarantuje art. 47 Konstytucji.

Zarzuty podniesione przez Skarżącego należy ocenić jako nietrafne.

Analiza skargi konstytucyjnej prowadzi do konstatacji, że jej istota sprowadza się do zakwestionowania przez Skarżącego zgodności ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi, określonego ustawowo, okresu przedawnienia karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego. Zdaniem Skarżącego, przyjęty przez ustawodawcę - zbyt krótki oraz niepodlegający zawieszeniu lub przerwie - okres przedawnienia karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego powoduje naruszenie deklarowanych na poziomie konstytucyjnym gwarancji wolności i praw.

Merytoryczna ocena zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej J B. poprzedzona być musi zobrazowaniem specyficznych cech drugiej, zasadniczej odmiany procesu karnego - postępowania z oskarżenia prywatnego. W kontekście zakresu skargi konstytucyjnej jako szczególnie ważka jawi się przy tym problematyka terminów przedawnienia karalności przestępstw prywatnoskargowych.

Postępowanie z oskarżenia prywatnego jest jednym z kodeksowych postępowań szczególnych. Obecnie - po likwidacji trybu uproszczonego - tryb ten jest trybem szczególnym stopnia pierwszego, dla którego „wyjściowym” trybem pierwszego stopnia jest tryb zwyczajny. Postępowanie prywatnoskargowe charakteryzuje się istotnymi odmiennościami od postępowania zwyczajnego. Jako szczególnie istotne należy wymienić: brak postępowania przygotowawczego, specyficzne dla tego trybu ścigania wymogi i zasady składania skargi, obowiązek przeprowadzenia postępowania pojednawczego oraz szczegółowo uregulowane zasady wszczynania przez prokuratora postępowania karnego w tego typu sprawach, jak też przyłączania się przez prokuratora do postępowania prowadzonego w tym trybie.

Ocena zasadności argumentacji wskazanej w skardze konstytucyjnej, w kontekście przytoczonych wzorców konstytucyjnych, wymaga w pierwszej kolejności określenia genezy uregulowań normatywnych dotyczących instytucji przedawnienia karalności przestępstw prywatnoskargowych. W kontekście zarzutów sformułowanych przez Skarżącego drugorzędne znaczenie należy natomiast przypisać samej istocie instytucji przedawnienia karalności, postrzeganej bądź jako regulacja o charakterze materialnoprawnym, bądź instytucja w przeważającej mierze o cechach formalnoprawnych. Instytucja przedawnienia łączy bowiem w sobie zarówno funkcje materialnoprawne, jak i procesowe. Nastąpienie przedawnienia wywołuje skutek w postaci zakazu wszczęcia postępowania karnego. Jak wskazuje się w literaturze (vide: K. Banasik, *Przedawnienie w prawie karnym kontynentalnym i anglosaskim*, LEX 2013), skutek ten jest jednak jedynie pochodną ziszczenia się elementu materialnego przedawnienia (upływu czasu). Zgodnie z przedstawionym we wskazanej literaturze poglądem, sfera materialnoprawna przedawnienia wpływa w ten sposób na sferę formalnoprawną. Instytucja przedawnienia ma bowiem dwa wymiary, jednak jej wymiar proceduralny - w postaci przeszkody procesowej - jest jedynie konsekwencją rezultatu spowodowanego przez wymiar materialny.

Odrębność problematyki związanej ze ściganiem przestępstw o charakterze prywatnoskargowym została dostrzeżona bardzo wcześnie przez prawodawcę, który już ustawą z dnia 2 grudnia 1960 r. o sprawach z oskarżenia prywatnego (Dz.U. Nr 54, poz. 308) w odmienny sposób ukształtował tryb postępowania w zakresie przestępstw prywatnoskargowych, w szczególności przewidując tryb procedowania mający charakter postępowania pojednawczego, swoisty tryb umorzenia postępowania przez sąd w przypadku, gdy niebezpieczeństwo społeczne czynu jest znikome, a także możliwość przekazania sprawy do rozpoznania organizacji społecznej, której członkami są oskarżyciel i oskarżony. Ustawodawca, w art. 14 wskazanego powyżej aktu normatywnego, dokonał odesłania do przepisów Kodeksu postępowania karnego - w zakresie w ustawie nieuregulowanym.

Dla oceny zarzutów konstytucyjnych, sformułowanych przez Skarżącego w przedmiotowej sprawie, istotne znaczenia ma ponadto okoliczność, że genezę terminów przedawnienia przestępstw prywatnoskargowych dostrzec można już w art. 13 ustawy o sprawach z oskarżenia prywatnego. Zgodnie bowiem z brzmieniem tego przepisu, *„[z] powodu przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego nie można wszcząć postępowania karnego po upływie trzech miesięcy, a w przypadku objęcia oskarżenia w sprawie przez prokuratora (art. 65 kodeksu postępowania karnego) - po upływie 6 miesięcy od dnia, w którym pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa”*.

Przedawnienie przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego regulowały również kolejne kodyfikacje karne. Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.) wyodrębniła podstawy przedawnienia tego typu przestępstw. Zgodnie z art. 105 kodeksu, karalność tej kategorii przestępstw ustawała z upływem 3 miesięcy od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 5 lat od czasu jego popełnienia. Zarazem, zgodnie z brzmieniem art. 105 § 3, w przypadku przestępstw publicznoskargowych, jak i prywatnoskargowych, jeżeli dokonanie



przestępstwa zależało od nastąpienia określonego w ustawie skutku, czas popełnienia przestępstwa należało ustalać według czasu, gdy skutek nastąpił.

Stosowne regulacje, dotyczące terminów przedawnienia karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, znalazły swoje normatywne odbicie również w przepisach ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

Ustawodawca określił terminy przedawnienia karalności przestępstw w art. 101 i 102 kodeksu, które w dniu uchwalenia kodeksu, w zakresie przedawnienia karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, miały następujące brzmienie:

*„Art. 101. § 2. Karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia.”;*

*„Art. 102. Jeżeli w okresie przewidzianym w art. 101 wszczęto postępowanie przeciwko osobie karalność popełnionego przez nią przestępstwa ustaje z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu.”.*

Kolejne nowelizacje Kodeksu karnego, dokonane: ustawą z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny (Dz. U. Nr 132, poz. 1109), ustawą z dnia 24 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 214, poz. 1344), ustawą z dnia 4 kwietnia 2014 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 538), a także ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396), wprowadziły wprawdzie szereg istotnych zmian w obszarze jednostki redakcyjnej art. 101 kodeksu, jednak nowelizacje te nie modyfikowały w istocie unormowania przedawnienia karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego.

Należy podkreślić, co nie jest bez znaczenia w świetle analizowanej skargi konstytucyjnej, że ustawodawca, ustawą z dnia 15 stycznia 2016 r. o zmianie

ustawy - Kodeks karny (Dz. U. poz. 189), dokonał istotnej zmiany treści normatywnej art. 102 kodeksu, pełniąc swoistą funkcję uzupełniającą wobec, kwestionowanego przez Skarżącego, art. 101 § 2 kodeksu. Nowelizacja art. 102 wydłużyła bowiem okresy przedawnienia karalności, określone w art. 101 kodeksu, o 10 lub 5 lat w przypadku, gdy w czasie biegu podstawowych terminów przedawnienia karalności wszczęte zostało postępowanie karne. Podkreślenia wymaga okoliczność, że ustawodawca, dokonując nowelizacji, odstąpił od dotychczas obowiązującej zasady, że przedłużenie okresów przedawnienia, określonych w art. 101 kodeksu, następuje dopiero na skutek przekształcenia procesu karnego w fazę *in personam*, przyjmując jako zasadę, że warunkiem wystarczającym do przedłużenia okresów przedawnienia jest wszczęcie postępowania karnego *in rem*. Przepis ten, przewidujący przedłużenie okresów przedawnienia, obejmuje swoim zakresem również przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego.

W świetle powyższej zmiany normatywnej nie traci jednak na aktualności pogląd, że przedłużenie terminów przedawnienia karalności przestępstw prywatnoskargowych o okres przewidziany w art. 102 k.k. następuje zarówno w momencie wniesienia przez pokrzywdzonego prywatnego aktu oskarżenia, jak też złożenia przez uprawnionego ustnej lub pisemnej skargi na Policji, zgodnie z dyspozycją art. 488 § 1 k.p.k.

W obecnym stanie prawnym przepisy regulujące przedawnienie karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, ujęte w Rozdziale XI Kodeksu karnego, mają następujące brzmienie:

*„Art. 101. § 2. Karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jego popełnienia.”;*

*„Art. 102. Jeżeli w okresie, o którym mowa w art. 101, wszczęto postępowanie, karalność przestępstw określonych w art. 101 § 1 ustaje z upływem 10 lat, a w pozostałych przypadkach - z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu.”.*

Ewolucja terminów przedawnienia tej kategorii przestępstw polegała, z jednej strony, na wydłużeniu - w porównaniu do poprzedniej kodyfikacji - z trzech miesięcy do roku okresu przedawnienia, liczonego od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy czynu, z drugiej zaś strony, na skróceniu z 5 do 3 lat brzegowego okresu przedawnienia, z którego upływem następuje ostateczne ustanie karalności przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego, określonych w art. 101§ 2 k.k. Ponadto, zgodnie z nowelizacją Kodeksu karnego, dokonaną ustawą z dnia 15 stycznia 2016 r., ustawodawca odstąpił od podstawy przyjętej w k.k. z 1997 r., uzależniającej przedłużenie okresu przedawnienia karalności przestępstw, w tym występków ściganych z oskarżenia prywatnego, od wszczęcia postępowania karnego *in personam*.

Skarżący akcentuje w skardze konstytucyjnej naruszenie szeregu jego praw i wolności gwarantowanych w ustawie zasadniczej. W szczególności podnosi uniemożliwienie ochrony czci i dobrego imienia, a także zamknięcie sądowej drogi dochodzenia naruszonych praw i wolności. Dostrzega również naruszenie konstytucyjnego prawa do sądu. Zarzuty te wiąże z naruszeniem statuowanej w art. 2 Konstytucji zasady demokratycznego państwa prawnego.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie w swoim orzecznictwie podnosił problematykę związaną z treścią prawa do sądu, a także zamykaniem drogi sądowej. Trybunał podkreślał, że prawo do sądu jest jednym z podstawowych praw jednostki i stanowi jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności. Wskazywał, że na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiedniego ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, oraz 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (tak m. in. w

wyrokach Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 9 czerwca 1998 r., sygn. K. 28/07, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50; 16 marca 1999 r., sygn. SK 19/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 36; 14 grudnia 1999 r., sygn. SK 14/98, OTK ZU nr 7/1999, poz. 163; 10 lipca 2000 r., sygn. SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143; 19 lutego 2003 r., sygn. P 11/02, OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 12; 14 marca 2005 r., sygn. K 35/04, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 23; 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9 /A/2007, poz. 108; 3 lipca 2008 r., sygn. K 38/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 102).

Jak wskazuje się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (tak m. in. w wyroku z dnia 3 lipca 2008 r., sygn. K 38/07, *op. cit.*), z art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika wola ustrojodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika zaś dyrektywa interpretacyjna zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu. Konstatacja ta nie prowadzi jednak do wniosku, że wszelkie ograniczenia sądowej ochrony praw jednostki są niedopuszczalne. Tę kwestię zaś należy rozpatrywać w kontekście art. 77 ust. 2 Konstytucji, który statuuje zakaz zamykania drogi sądowej na poziomie ustawy. Artykuł 77 ust. 2 Konstytucji, wskazany w skardze konstytucyjnej jako jeden z wzorców kontroli, należy postrzegać jako rozwinięcie art. 45 ust. 1 Konstytucji, za swoisty *lex specialis* (tak m.in. w wyrokach Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 14 czerwca 1999 r., sygn. K 11/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 97; 10 maja 2000 r., sygn. K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109). Zakaz zamykania drogi sądowej, określony w art. 77 ust. 2 Konstytucji, skierowany do ustawodawcy, nie obejmuje, co należy wyraźnie podkreślić w kontekście analizowanej skargi konstytucyjnej, wprowadzania ustawowych wymogów formalnych dotyczących postępowania sądowego w tych sprawach ani wprowadzania odpłatności tego postępowania (tak m. in. w wyrokach Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 7 marca 2006 r., sygn. SK 11/05, OTK ZU nr 3A/2006, poz. 27, 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103).

W przedmiotowej sprawie Skarżący bezspornie miał możliwość uruchomienia postępowania sądowego w swojej sprawie. Zainicjował je poprzez skierowanie w dniu      marca 2015 r. prywatnego aktu oskarżenia przeciwko J. M      , której zarzucił, iż w dniu      lipca 2013 r. oraz w dniu      października 2013 r. w W      , na terenie K      w W      przy ulicy

popołnienie czynu stypizowanego w art.      k.k. W toku postępowania karnego, na mocy postanowienia Sądu Rejonowego      w W      Wydział Karny, sygn. akt      , postępowanie to zostało umorzone wobec przedawnienia karalności zarzucanego czynu. Skarżący miał również prawną możliwość skierowania środka odwoławczego od tego orzeczenia, kwestionującego merytoryczne rozstrzygnięcie sądu. Z uprawnienia tego skorzystał, przy czym zażalenie oskarżyciela prywatnego nie spowodowało wzruszenia rozstrzygnięcia sądu *meriti*.

Biorąc pod uwagę przysługującą pokrzywdzonemu możliwość uruchomienia postępowania sądowego - a z drogi tej pokrzywdzony przecież skorzystał - należy stwierdzić brak podstaw do uznania racji Skarżącego, postrzegającego niekonstytucyjność przepisu art. 101 § 2 k.k. wyłącznie w kontekście negatywnych dla niego rozstrzygnięć sądowych. Ustawodawca, zgodnie z prezentowanym przez Trybunał Konstytucyjny poglądem, miał bowiem prawo ukształtować zakres wymogów formalnych dotyczących postępowania sądowego. Do zakresu decyzji ustawodawcy należy też określenie, na odpowiednim poziomie, długości terminów przedawnienia karalności przestępstw prywatnoskargowych.

Skarżący naruszenia wskazanych w skardze wzorców konstytucyjnych upatruje w zbyt krótkim terminie przedawnienia występków ściganych z oskarżenia prywatnego, nieprzewidującym zaistnienia niezależnych od osób

pokrzywdzonych zdarzeń, które uniemożliwiają uruchomienie procedury karnej. W istocie zatem Skarżący postuluje modyfikację ustawową przedawnienia karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, która uwzględni zaistnienie po stronie pokrzywdzonego takich zdarzeń i sytuacji.

Tak sformułowanemu przez Skarżącego zarzutowi należy przeciwstawić następującą argumentację.

Przedawnienie stanowi w istocie okoliczność powodującą zerwanie związku pomiędzy przestępstwem a karą. W odniesieniu do przestępstw zaliczonych do kategorii przestępstw prywatnoskargowych terminy przedawnienia karalności nie zostały zróżnicowane w zależności od wagi przestępstwa (ustawowego zagrożenia karą, zdeterminowanego przez abstrakcyjny stopień społecznej szkodliwości). Terminy przedawnienia, nielicznych przecież, występków ściganych z oskarżenia prywatnego nie zostały rozwarstwione i pozostają na jednakowym poziomie. Jeśli w przypadku przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego terminy przedawnienia ich karalności zostały zróżnicowane z uwagi na ich wagę, to w przypadku występków ściganych z oskarżenia prywatnego podstawowe znaczenie normatywne ma moment, w którym pokrzywdzony powziął wiadomość o sprawcy czynu. Termin ten został zakreślony przez ustawodawcę na poziomie 1 roku. Równocześnie ustawodawca przewidział drugi, końcowy termin przedawnienia ścigania tych czynów. Przedawnienie karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego następuje również z upływem 3 lat od ich popełnienia. Termin ten ma charakter ostateczny i jest niezależny od terminu pierwszego. Zgodnie z brzmieniem art. 102 k.k., jeżeli w okresie wskazanym w art. 101 k.k. wszczęto postępowanie, karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu. Ustawodawca przewidział zatem na poziomie ustawowym instytucję przerwania biegu przedawnienia karalności w przypadku zainicjowania postępowania karnego już w fazie *in rem*.

Terminy określone w art. 101 § 2 k.k. mają charakter prekluzyjny, a zatem nie mogą być przywrócone. Ich przekroczenie powoduje bezskuteczność wniesionego przez pokrzywdzonego prywatnego aktu oskarżenia. Analiza skargi konstytucyjnej prowadzi do wniosku, że podnoszony przez Skarżącego problem konstytucyjny związany jest nie tyle z prekluzyjnym charakterem terminów przedawnienia, określonych w art. 101 § 2 k.k., ale polega na kwestionowaniu przewidzianej w zaskarżonym przepisie ich długości, bez możliwości przerywania ich biegu w pewnych sytuacjach.

W kontekście tak sformułowanego zarzutu podkreślić należy, że Konstytucja w żadnym przepisie nie deklaruje, ani tym bardziej nie ustanawia *expressis verbis* prawa do przedawnienia karalności. Przedawnienie nie jest konstytucyjnie chronionym prawem obywatela, nie ma tym samym jakiegoś generalnego prawa do przedawnienia odpowiedzialności karnej, nie istnieje też ekspektatywa takiego prawa. Z drugiej strony, Konstytucja nie zabrania ustawodawcy wprowadzenia instytucji przedawnienia karalności przestępstw, w tym przedawnienia karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego. Brak wyraźnych uregulowań konstytucyjnych w tym zakresie oznacza, że ustawodawca ma swobodę w zakresie ukształtowania tej instytucji. Swoboda w tym zakresie odnosi się, rzecz oczywista, do swobodnego ukształtowania terminów przedawnienia karalności. Analiza przepisów regulujących tę kwestię prowadzi do wniosku, że ustawodawca, w przypadku określenia terminów przedawnienia karalności przestępstw prywatnoskargowych, kierował się ich mniejszą, w stosunku do przestępstw publicznoskargowych, wagą oraz szkodliwością społeczną. W tym kontekście odnotować warto, że dłuższy, końcowy termin przedawnienia, przewidziany w art. 101 § 2 k.k., jest krótszy niż najkrótszy z terminów przedawnienia przestępstw publicznoskargowych, przewidzianych w art. 101 § 1 k.k. Ustawodawca bez wątpienia kierował się w tym wypadku charakterem naruszanych przestępstwami prywatnoskargowymi dóbr, społeczną szkodliwością tych czynów oraz możliwością subiektywnej

oceny zachowania sprawcy przez pokrzywdzonego. Konstruuąc przepisy dotyczące terminów przedawnienia karalności przestępstw prywatnoskargowych, ustawodawca pozostawił pokrzywdzonemu odpowiednio długi okres czasu na podjęcie decyzji o ewentualnej reakcji prawnej. Nie można przeoczyć przy tym faktu, że określenie przez ustawodawcę zbyt długiego terminu przedawnienia karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego mogłoby w praktyce prowadzić do pozostawania w stanie niepewności co do swojej sytuacji prawnej osoby wskazywanej przez pokrzywdzonego jako sprawca czynu. W przypadku czynów ściganych z oskarżenia prywatnego, nieadekwatne do ich wagi i szkodliwości społecznej wydłużanie terminów przedawnienia karalności mogłoby w praktyce prowadzić do wzmożenia zjawiska pieniactwa procesowego.

Należy przypomnieć, że długość terminów przedawnienia karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego ulegała zmianie w kolejnych aktach normatywnych regulujących tę problematykę. Przyjęta w ustawie z dnia 2 grudnia 1960 r. o sprawach z oskarżenia prywatnego regulacja pozwalała na wszczęcie postępowania karnego najpóźniej w okresie 3 miesięcy, a w przypadku objęcia oskarżenia w sprawie przez prokuratora - 6 miesięcy od dnia, w którym pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy. Statuowane we wskazanym akcie normatywnym terminy można postrzegać jako zbyt krótkie, szczególnie w ujęciu porównawczym z regulacjami zawartymi w kodyfikacjach z lat 1969 i 1997. Dostrzec należy konsekwentne wydłużanie okresu przedawnienia karalności przestępstw prywatnoskargowych, liczonego od czasu, gdy pokrzywdzony powziął wiadomość o osobie sprawcy, z 3 miesięcy - w ramach kodyfikacji karnej z 1969 r., do jednego roku - w obowiązującym Kodeksie karnym. Zarazem, należy jednak zauważyć skrócenie krańcowego terminu przedawnienia karalności tych przestępstw, liczonego od czasu popełnienia czynu, z 5 do 3 lat. Ustawodawca, korzystając ze swobody w kształtowaniu instytucji przedawnienia w kodyfikacjach karnych, uznał, że termin jednego roku, liczony od momentu powzięcia przez pokrzywdzonego wiedzy o osobie sprawcy,



jest w zupełności wystarczający do zainicjowania postępowania karnego. Ustawodawca kierował się charakterem tego typu przestępstw, ich wagą oraz okolicznością, iż to do pokrzywdzonego należy zainicjowanie reakcji prawnej. Wydłużenie w Kodeksie karnym z 1997 r. „podstawowego” terminu przedawnienia karalności z 3 miesięcy do jednego roku, liczonego od dnia, w którym pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy, stwarza pokrzywdzonemu możliwość dogłębnego przemyślenia decyzji o zainicjowaniu postępowania karnego, bez zaistnienia obawy podjęcia pochopnej decyzji w wyniku subiektywnej oceny sytuacji. Termin roczny należy zatem postrzegać jako wystarczający dla ochrony interesów pokrzywdzonego.

Nieuprawniona jest konstatacja, że Konstytucja, nie przewidując prawa do przedawnienia, równocześnie pozwala na nieograniczone w czasie karanie za każde przestępstwo. Temporalny kres terminów przedawnienia, uzależniony m. in. od charakteru przestępstw, nie budzi wątpliwości. W literaturze wskazuje się, że adekwatną normę konstytucyjną, pozwalającą doszukać się czasowego ograniczenia karalności, można wywieść z art. 47 Konstytucji. Przepis ten, zapewniający ochronę życia prywatnego, można powiązać z koniecznością zapewnienia takiej ochrony w toku prowadzonego postępowania karnego, niezależnie od jego typu, pokrzywdzonemu, ale również - co jest istotne w przedmiotowej sprawie - osobom podejrzanego i oskarżonego. Prowadzenie bowiem każdego postępowania karnego wiąże się z naruszeniem prawa do prywatności wszystkich jego uczestników. W takim kontekście naruszenie takie może być szczególnie dotkliwe dla osoby postrzeganej jako sprawca czynu ściganego z oskarżenia prywatnego. Tak rozumiana norma, zawarta w art. 47 Konstytucji, może być postrzegana jako zarodek przedawnienia pewnych kategorii przestępstw (vide: K. Banasik, *Przedawnienie w prawie karnym kontynentalnym i anglosaskim*. LEX 2013).

Dokonując oceny zasadności zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej, w kontekście naruszenia kilku powiązanych ze sobą wzorców

konstytucyjnych, należy mieć na uwadze wielokrotnie akcentowany przez Trybunał Konstytucyjny pogląd, że instytucja przedawnienia jest postrzegana nie jako konstytucyjnie chronione prawo obywatela, ale jako element określonej polityki karnej państwa (tak m. in. w wyroku z dnia 25 maja 2004 r., sygn. SK 44/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 46). Polityka karna w tym zakresie, co należy ponownie podkreślić, może być kształtowana przez ustawodawcę na poziomie ustawy zwykłej.

Trybunał Konstytucyjny, w wyroku z dnia 23 maja 2005 r., sygn. SK 44/04 (OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 52), dokonując oceny konstytucyjności art. 101 § 2 i art. 102 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny, orzekł, że przepisy k.k., określające granice czasowe przedawnienia, nie stanowią ustawowego ograniczenia prawa do sądu. Wskazał też, że Konstytucja nie formułuje ani konieczności istnienia tej instytucji, ani też nie zakazuje jej wprowadzenia - decyzja, jak kształtować instytucję przedawnienia i czy w ogóle wprowadzać ją do systemu prawnego, należy do ustawodawcy.

W świetle przedstawionej argumentacji należy wyrazić stanowisko, że przepis art. 101 § 2 Kodeksu karnego, w zakresie, w jakim określa roczny termin przedawnienia karalności przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego - liczony od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa - którego przekroczenie, bez względu na powody niedochowania tego terminu, stanowi obligatoryjną przesłankę umorzenia postępowania, jest zgodny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 47 w zw. z art. 77 ust. 2 i w zw. z art. 2 Konstytucji.

Jako związkowe wzorce kontroli Skarżący wskazał ponadto art. 6 ust. 1, a ponadto - alternatywnie - art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), a także art. 13 Konwencji o prawach osób

niepełnosprawnych, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r. (Dz. U. z 2012 r., poz. 1169).

Zgodnie z brzmieniem art. 79 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, „[k]ażdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z **Konstytucją** [podkreślenie własne] ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”.

Ustrojodawca przesądził zatem, że w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną wzorcem kontroli może być wyłącznie przepis Konstytucji, wyłączając możliwość wskazywania jako wzorca przepisów aktów prawa międzynarodowego.

Zasada ta znalazła również swoje odniesienie w treści przepisu art. 48 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, nakładającym na skarżącego obowiązek wskazania w skardze, która **konstytucyjna** wolność lub prawo skarżącego, i w jaki sposób - zdaniem skarżącego - zostały naruszone.

Mając powyższe na uwadze, postępowanie w tym zakresie należy umorzyć, na podstawie art. 83 ust. 1 w związku z art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U., poz.1157) - wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Biorąc powyższe pod uwagę, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego  
*Robert Hernand*  
Zastępca Prokuratora Generalnego